GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 259. W Piątek dnia 5. Listopada. **1841.**

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 27. Październ.

Gazety dzisiejsze umieściły stósownie do Eco de Comercio jeszcze jedno pismo, które Generał Diego Leon przed wybuchem powstania w Madrycie Regentowi przesłać miał i w którém jak najuroczyściéj zapewnia, że Królowa Krystyna postanowiwszy nieodzownie straconą władzę na nowo odzyskać, jemu (Diego Leonowi) poleciła, ażeby w imieniu jéj rokosz podniósł i jéj prawą władzę przywrócił. — Czytając to pismo zapomnieć nie trzeba, że Królowa Krystyna w Paryżu i Generał Diego Leon przed Sądem wojennym pisma tego się zaparli.

W Monitorze paryskim czytamy: Donoszą nam, że Pan Castillo, Sekretarz prywatny Królowéj Krystyny, pismo ostatnie wydane doń przez Posła hiszpańskiego, odesłał nieotworzone. P. Castillo zwracając depeszę tę Sekretarzowi legacyi, oświadczył, że stósownie do wyraźnego rozkazu Królowéj nie może innych od legacyi hiszpańskiéj przyjmować udzieleń prócz tych, coby miały na celu przesełanie korrespondencyi córek N. Pani.

Zdaje się być rzeczą postanowioną, że Pan Salvandy w podróż do Hiszpanii nie wybierze się, dopóki stósunki między obydwoma rządami się nie ułagodzą.

Nocy zeszłéj osoba, obwiniona o wspólnictwo w zamachu Quenisseta, pod zasłoną z Melun do Paryża przybyła i natychmiast w Conciergerie osadzoną została.

Dzien. sporów daje następujące szczegóły o rozstrzelanym w Madrycie Generale Diego Leon: Diego Leon był bezwątpienia najlepszym Generałem jazdy, jakiego posiadała armia konstytucyjna w wojnie ostatniéj. Wszystkie stopnie, oraz tytuł Hrabiego Belascoain nabył na polu bitwy. Niższa Nawarra i Aragonia były główną widownią jego czynów wojennych i we wszystkich odznaczał się szybkiem objęciem i najświetniejszą walecznością. W charakterze i w całéj swojéj postawie miał coś szlachetnego i rycerskiego, co mu zjednało miłość tak oficerów jak i żołnierzy. Diego Leon nazywany był w armii tak dla swojego męztwa jak i dla bogatego i świetnego uniformu, Muratem Hiszpańskim. Espartero aż do przeszłorocznych wypadków w Barcelonie był wielkim jego przyjacielem, Diego Leon nie znał się nic na polityce i nigdy się też nią nie zajmował, prawie mimo woli swojéj został naczelnikiem umiarkowanych. Nie mógł on tego pojąć, ażeby Generał, który zupełnie Monarchini swojéj pozyskał

zaufanie i przez nią dobrodziejstwy był obsypany, mógł oręż swój przeciw niéj zwrócić. Nienawidził więc Esparterego, nie jako naczelnika exaltowanych, ale jako nieuczciwego i niewdzięcznego żołnierza. Ponieważ nie umiał udawać, przeto nawet będąc pod rozkazami Esparterego, okazywał wyraźnie pogardę i wstręt ku niemu. Szczegóły uwięzienia jego są wiadome, ale tragiczny zgon jego napełni bez wątpienia najgłębszą boleścią tych jego towarzyszy broni, którzy mieli sposobność podziwiać szlachetny jego charakter i bohaterskie męztwo w dnin walki.

Giełda, dnia 27. Października. Nadeszłe przez Londyn wiadomości z Nowego Yorku na giełdzie za pomyślne poczytywane, spowodowały powtórne podskoczenie fondów francuzkich. Hiszpańska czynna renta została w kursie niezmienionym, kiedy z Hiszpanii ważne doniesienia dzisiaj nie nadeszły.

Anglia.

Z Londynu, d. 26. Październ.

Dzisiejszy Morning-Herald donosi: »Postanowienie gabinetu francuzkiego zmniejszenia swéj siły zbrojnéj na morzu Śródziemném o sześć okrętów, mających być do portów cofniętych i tam rozbrojonych, rządowi naszemu w nader uprzejmy sposób zakommunikowane zostało. Nie domagano się bynajmniéj, ażeby i Anglia odpowiednie temu zmniejszenie flotty na morzu Śródziemném przedsięwzięła; ale dochodzi nas wiadomość, że jest zamiarem i naszego rządu téj tak przyjacielskiéj manifestacyi przez cofnięcie części stojącéj na morzu Śródziemném eskadry odpowiedzieć. Cofnięte tym sposobem okręty otrzymają zapewne rozkaz wyręczenia innych na stacyach amerykańskich albo zachodnio-indyjskich, których czas służby upłynął, chociaż przy tém pewnych wypadków na oku nie mają.«

Lordowie Admiralicyi rozkazali Generalnemu Inspektorowi marynarki i Gubernatorowi portów, aby im listę wszystkich do czynnéj służby zdatnych okrętów, nie mających pewnego przeznaczenia, nadesłali. Słychać, iż jest projekt, większą część okrętów 3ciéj rangi na fregaty o 50 działach zamienić.

Hiszpania.

Z Bajonny, dnia 24 Października.

Z Madrytu piszą, że Stany na d. 19. Listopada (w dzień imienin Królowéj Izabelli) zwołane zostaną. W dniu tym, z powodu właśnie uroczystości imienin, wszyscy karoliści bez wyjątku, ponieważ w powstaniu krystynistów żadnego udziału brać nie chcieli, ułaskawienie otrzymają. Między Alcalą, Burgos i Vitoryą korpus obserwacyjny 50,000 wojska ma być ustawiony, dopóki pytanie dotyczące fuerosów prowincyi północnych nie będzie załatwioném.

Z Madrytu, dnia 20. Października.

Dostąpiwszy przekonania, że spokojności stolicy żadne więcéj nie zagraża niebezpieczeństwo, Regent dnia wczorajszego stąd do prowincyi północnych się udał. Towarzyszą mu Ministrowie wojny i spraw wewnętrznych, których tymczasem Minister marynarki zastępuje. Gwardya narodowa zajęła wszystkie posterunki, ponieważ liniowe wojsko, wyjąwszy 300 ludzi z pułku «Toledo« z Regentem wyruszyło.

Aresztowania nie ustają. Wczoraj uwięziono bogatego dziedzica z Kadyxu, Jose Vicenti Durena. Przybył on niedawno z Paryża odebrawszy poufałą missyę od komitetu powstańców, siedlisko swoje w Paryżu mającego; znaleziono u niego podobno listy od Hrabi Toreno i innych osób.

Z Andaluzyi nadeszły zaspakajające wiadomości. Generałowi krystynistowskiemu Narvaez nie udało się wzniecić powstania; słychać, że do Gibraltaru powrócił; inni zaś twierdzą, że się w Alicante ukrywa. W Kadyxie w podobny sposób, jak w Barcelonie, Juntę ustanowiono, i zdaje się, że wszystkie miasta południowych prowincyi za tym przykładem pójdą. Regent ma być w obawie względem utwarzania się tych Junt, chce więc jak najspieszniéj zwołać Stany, aby zbyteczny wpływ zagorzalców po prowincyach sparaliżować.

— — Stan kraju jedném słowem opisać można. Panuje system trwogi Junt narodowych. Rząd ledwo w obrębie stolicy posiada niejaką władzę. Od dnia 8. wszystkie bramy Madrytu pozamykane i tylko bardzo faworyzowanym osobom pozwalają wydalać się z miasta. Nocną porą przedsiębiorą badania domów, aby tropić podejrzane a dotychczas nie wykryte osoby. Wczoraj gruchnęła wieść, że patryoci o uderzeniu na hotel poselstwa francuzkiego zamyślają, ponieważ General Concha tam się miał ukrywać. W skutek téj pogłoski Sprawujący interesa Francyi, Pageot, udał się do Prezesa Rady i uczynił go odpowiedzialnym za wszystkie skutki z takowego zgwałcenia prawa narodów wyniknąć mogące. Minister odpowiedział, że stósownych się chwycił środków, aby kuszeniom takowym zapobiedz. — Zresztą gazety, co dawniéj oppozycyą przeciw rządowi tworzyły, po d. 8. m. bież. ze strachu zupełnie zamilkły, albo wychodzić przestały.

Jeszcze jawniéj, aniżeli w stolicy, terroryzm po prowincyach czoło podnosi. Wszędzie istniejące dotychczas deputacye prowincyalne i municypalności przetwarzają się na zwierzchnicze Junty bezpieczeństwa i dozoru (juntas de defensa y vigilanca.) Junta barcelońska oświadcza bez ogródki, iż jest najwyższą władzą i od nikogo rozkazów nie przyjmuje; głosi, że krew „zdrajców ojczyzny" potokami lać się będzie, tymczasem zaś nakazuje, żeby żadnemu z Karolistów, którychby rząd ułaskawił, prawo obywatelstwa przyznaném nie zostało. Na osoby podejrzane t. j. majętne nałożone zostały kontrybucye od 10,000 do 50,000 piastrów. Wychodzący w Barcelonie Constitucional obwinia wprost Ludwika Filipa o wzniecenie rokoszu Krystynistów i powiada, że krew wszelka w sprawie wolności przelana spadnie na głowę, która nie warta być nietykalną.

Opiekun Królowéj, P. Arguelles, którego obowiązkiem było nie opuszczać Królowéj, d. 8. b. m. nie chciał wierzyć w wybuchnięcie spisku, i z Intendentem pałacu znajdował się w stajni królewskiéj, gdy General Concha dał rozkaz, aby nikogo ztamtąd nie wypuszczać. Tu dopiéro odgadli, co zaszło, ukryli się, i gdy wyprowadzono ze stajni konie dla naczelników spisku, uciekli na pocztę, zkąd mieli zamiar opuścić stolicę. — Lecz cóż się działo z Regentem? Zamiast pospieszyć do pałacu na czele wojska, rozkazał temuż stanąć przed swojém mieszkaniem, a sam przygotowywał się do wyjazdu; dopiéro o godzinie 6. zrana, gdy już spiskowi odparci zostali przez milicyą, przybył do pałacu dla dowiedzenia się o zdrowie Królowéj i jéj siostry. Wielkie schody krwią były zbroczone, a świetne sale, obrazy, wazony, obicia, okropnie poniszczone.

Gdy wieczorem w pałacu piérwsze usłyszano strzały, brała właśnie Królowa lekcyą śpiewu. Przestraszona, zapytała się nauczyciela, co znaczy ten hałas. Ten, starał się ją uspokoić, ale Królowa oświadczyła, że czuje się być słabą, i zaprowadzono ją do łóżka, również i jéj siostrę; Ochmistrzyni zaś i Generałowa Mina, ukryły się w odległym kurytarzu, Wystrzelona z zewnątrz pałacu kula karabinowa, wpadła do pokoju, w którym dzieci Królewskie spały, i utkwiła w ścianie tylko o łokieć wyżej łóżka Infantki. Można sobie wystawić, jaką noc miały te biedne, przez wszystkich, prócz Najwyższego, opuszczone dzieci. Pomimo widocznych śladów doznanego przelęknienia i bardzo zimnego poranku, na rozkaz Regenta musiały ukazać się przy nim na balkonie zamku, przed którym defilowały wszystkie wojska i milicya. Potém dopiéro przybył opiekun, a pewna dostojna osoba powiedziała do Królowéj: »To własna matka Waszéj K. Mości zapłaciła tym ludziom, którzy strzelali dla zabicia Waszéj K. Mości.« Trucizna zamiast pociechy.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 20. Października.

Handelsblad donosi, że ustawa dla W. Xstwa Luxemburskiego została przez Króla podpisana.

Król Jmć, z trzech podanych mu przez Izbę Drugą kandydatów, mianował piérwszego p. van Dam Isselt Prezesem téjże Izby.

Niemcy.

Z Monachium, dnia 30. Październ.

Królowa Grecka opuściła dziś rano tutejszą stolicę, udając się z powrotem do Grecyi.

Austrya.

Z Wiednia, dn. 20. Października.

Bawiący tu od kilku miesięcy Xiążę Miłosz serbski, odwiedził wczoraj piérwszy raz Xięcia Metternicha.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 6. Października.

Deputacya kupców europejskich upraszała wszoraj W. Wezyra o zniesienie nadużyć, jakie się teraz dzieją z tureckiemi papierowemi pieniędzmi; ostatnich dniach tracono na nich $6\frac{3}{4}\%$. W. Wezyr zapewnił deputacyą, że stósowne zaradcze środki będą niezwłocznie przedsięwzięte.

Mianowany niedawno schizmatycko-ormiański Patryarcha został znowu usunięty, a w miejsce jego mianowany Biskup Skutaryjski, Assadur.

Porucznik od inżenieryi pruskiéj, pan Falk, który niedawno przez swój rząd odstąpiony został dla służby Porty, wpadł z koniem w bagdna niedaleko »wód słodkich« i utonął.

Stany Zjednoczone północnéj Ameryki.

Z Nowego Yorku, dn. 27. Września.

O ujęciu obywatela amerykańskiego, Pułkownika Grogan, przez żołnierzy angielkich, donoszą jeszcze następujące szczegóły: W nocy z d. 19. Września oddział dragonów angielskich, z 12 czy 15 ludzi złożony, z rozkazu podobno swego Kapitana, który dowodzi nad granicą, wpadł do kraju Vermont i z miasteczka Aldburgh, dosyć odległego od granicy, uprowadził powyższego obywatela, który podczas kanadyjskiego powstania bardzo się odznaczał pomiędzy tak nazwanymi Sympatyzującemi i nawet kilka spowodował pożarów. Grogan opierał się dzielnie gwałcicielom, przyczém nawet bagnetem raniony został. Działo się to w nocy przed godziną 4. Tu w New-York są niektórzy tego zdania, że Grogan ujęty zo-

stał dla tego, aby był zakładnikiem za Mac-Leoda.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z dn. 2. Listopada r. b. obejmuje między innémi doniesienia o chorobach bydlęcych; — o cenie pijawek; — następującą pochwałę: Przy gaszeniu pożaru ognia na dn. 8. z. m. w Cerekwicy, powiatu Poznańskiego, odznaczyły się niezmordowaną czynnością i przezornością następujące osoby: 1) ekonom Quoos, 2) ogrodnik Moraczewski, 3) woźnica Michniarz, z Mrowina, i 4) parobek Wojciech Dzięcioł z Cerekwicy; — doniesienie, że ustanowiony dla miasta Żerkow powiatu Wrzesińskiego na dzień 9ty b. m. jarmark zostaje na dzień 15. t. m. r. b. przełożonym; — i następujące kroniki osobiste: Od Król. Regencyi tutejszéj w trzeciém ćwierćroczu potwierdzeni zostali: *A*. Plebanami: 1) Xiądz Antoni Piechoski, kommendarz w Mchach, plebanem tamże — 2) dotychczasowy dyrektor seminaryi i penitencyarz X. Tomasz Dobracki w Gnieźnie, proboszczem w Pobiedziskach — 3) X. Jędrzej Laferski, kommendarz w Jeżewie, plebanem tamże — 4) ewanielicki pastor Juliusz Hertwig w Psiém Polu plebanem w Zdunach — 5) ewanielicki kaznodzieja przydworny Dr. Siedler w Stolpe plebanem przy kościele S. Piotra w Poznaniu — 6) kandydat pastoratu Adolf Balcke w Zielichowie, ewanielickim plebanem w Śremie. — *B*. Nauczycielami: 1) Franciszek Wende, nauczycielem w Małych-Wojnowicach — 2) Samuel Ernest Bruncel, nauczycielem w Szklarce myślnowskiéj — 3) Ignacy Bielewski, nauczycielem w Panience — 4) Jan Boguchwał Haensch, 5tym nauczycielem przy ewanielickiéj szkole elementarnéj w Wschowie — 5) Józef Liczbański, nauczycielem w Szamarzewie — 6) Jakób Zigan, nauczycielem w Trzcinicy — 7) Jan Malinowski, naucz. w Wielk. Łęce — 8) Ernest Neumann, naucz. w Kolnie — 9) Ignacy Woliński, naucz. przy katolickiéj szkole miejskiéj w Kostrzynie — 10) Henryk Bellag, ewanielickim zakrystjanem i nauczycielem w Kręsku — 11) Walenty Baensch, naucz. w Altendorf — 12) Marcin Lachert, naucz. w Witaszycach — 13) Ignacy Luczkowski, naucz. w Rusku — 14) August Pukarski, naucz. w Dobieżynie — 15) Jan Fryderyk Klatt, naucz. w Biskupicach — 16) Bogumił Kunert, 6tym naucz. ewaniel. przy szkole chłopców w Rawiczu — 17) Stanisław Kulesza, naucz. w Szczurach — 18) Michaelis Lewinsohn, naucz. żydowskim w Śremie — 20) Józef Biały, naucz. w Granowcu — 21) Herman Schoefinius, naucz. w Grubskich-Hollendrach.

Dowcip amerykański. — Amerykanie wielką znajdują przyjemność w Münchausiadach (w opowiadaniach à la Münchausen) i tameczne dzienniki siłą cały swój dowcip, w wynajdywaniu coraz nowych. I tak czytamy w dzienniku Picajune: Jeden malarz w tutejszém mieście pomalował topolową deseczkę naśladując marmur z taką dokładnością, że taż rzucona na wodę natychmiast się zanurzyła jak marmur. Ten sam artysta wymalował krajowid (paysage) zimowy pewnéj okolicy w białych górach w New-Hampshire z taką wiernością, że termometr, gdy go trzymano przy tym obrazie, okazywał 7 stopni zimna.

Szkoła wojskowa franeuzka. — Z pierwszych 500 wychowańców szkoły wojskowéj w Fontainebleau umarło 202 na placu boju. 2 wzniosło się do stopnia General Porucznika. 28 do stopnia General-Majora. 57 do stopni Pułkownika, reszta doszła wysokich stopni w służbie cywilnéj.

Na posiedzeniu paryzkiéj Akademii umiejętności w dniu 18. Października, odczytany został wyjątek z pamiętników akademii w Rouen, z którego wykazuje się, że leczenie zezu za pomocą operacyi chirurgicznéj, już 1743 roku w wymienionem mieście przez jednego lekarza uskuteczniane było.

Spotrzebowanie gazu w Londynie. — Londyn potrzebuje corocznie na oświetlenie 240 milijonów stóp kubicznych gazu. Światło, które na ten sposób się uzyskuje, wynosi tyle, co światło z stu sześćdziesięciu milijonów funtów świec.

Połów psów morskich. — Wiadomości nadesłane od inspektoratów Grenlandyi południowéj pod względem połowu psów morskich w roku upłynionym, opiéwają bardzo pomyślnie. W niewody złowiono ich 4736. Przeciwnie zaś z wielorybów żadnego nie złowiono. Zbiór puchu był nieznaczny. Grenlandczyki utrzymują, że gęsi w południowym inspektoracie coraz bardziéj rzadnieją. — Tego roku w miesiącu kwietniu było tamże 5200 beczek tłuszczu, 10500 skór reniferowych, 10200 skór psów morskich, 1800 skór lisich, a 1100 funtów puchu w zapasie.